

SŁOWO

Wilno, Sobota 27-go września 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 229, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.

Cena pojedynczego N r 15 groszy.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednosłowny na str. 2-ej i 3-iej 20 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 30 gr. Matrymonjalne 20 gr. W N-rach świątecznych 1 na prowincji o 25 proc. drożej.

Propaganda czeska.

Jednym z najciekawszych rysów w życiu obecnej Republiki Czeskiej, jest dążenie do zgrupowania w granicach Czech, w orbicie wpływów czeskiej kultury, oraz czeskiej myśli państwowej jaknajwiększej ilości inteligencji narodów zamieszkujących niegdyś tereny Imperjum Rosyjskiego.

W Czecho-Słowacji, jak dziś to już jest u nas prawie powszechnie wiadomo, znalazł gościnny przytułek cały szereg politycznych emigrantów z Rosji Sowieckiej i z Polski. Samych studentów ukraińców, pochodzących w znacznej mierze z ziem, wchodzących obecnie w skład Państwa Polskiego, rząd czeski utrzymuje 1896 osób, studentów-białorusinów jest około 220. Wiemy także o kilku tysiącach studentów rosyjskich, studujących w Pradze oraz o pewnej ilości kuzaków kubańskich, którzy w tej chwili też pretendują do miana oddzielnej narodowości. Oprócz tego, władze czeskie utrzymują Uniwersytety ukraiński (dwa wydziały: filozoficzny i przyrodniczy) i rosyjski (jeden wydział: prawny), w Pradze, Ukraiński Akademię gospodarczą, w Podocznadach, podobno bardzo dobrze zorganizowaną, Ukraiński Instytut Pedagogiczny, Ukraińskie kursa maturalne w Jozefowie, gimnazjum rosyjskie w Brnie, wypłacają żołd żołnierzom i oficerom armii ukraińskiej, okazują wszelkie poparcie emigracyjnym działaczom białoruskim i ukraińskim i t. d. Wszystko to wymaga ogromnych rozchodów i musi szalenie obciążać budżet państwowy.

Tę też, gdy w sierpniu roku bieżącego, jako korespondent „Słowa” na zjazd unijny w Wielehradzie, przejeżdżałem przez Czechy, szczególnie ciekawymi dla mnie były te doktryny i te prądy, nurtujące w społeczeństwie, które pchają politykę czeską w podobnym kierunku. Do tego też tematu usiłowałem sprowadzić rozmowę z każdym inteligentem czeskim, ukraińskim lub białoruskim, z którym tylko mi się zdarzało w czasie swego pobytu w Republice Czecho-Słowackiej bliżej zetknąć. Pomijając uwagi stanowiące własnie sąd o wytycznych obecnej polityki czeskiej, który w wyniku owych rozmów sobie wyrobiłem.

Ogólne podłożo, które umożliwiła rządowi prowadzenie bez wywołania żadnych większych fermentów we własnym społeczeństwie tej niezmiernie kosztownej akcji, stanowi bezprzecznie istniejący w całym czeskim społeczeństwie bardzo żywy sentyment dla idei braterstwa słowiańskiego. W oczach każdego Czecha ukraińcy i białorusicy są narodowościami słowiańskimi, uciśkanymi dziś przez Polskę. Rosyjska inteligencja, która nie chce zmieszać swojej myśli i woli w ciasnych ramiach ideologii komunistycznej, jest warstwą niesłusznie krzywdzoną przez rząd Sowietów. Wszystkim więc im należy podać rękę bratniego wsparcia.

Ale z uczuciem tym łączy się marzenie o przyszłej wielkiej roli Czech w życiu i rozwoju całej Słowiańszczyzny, marzenie o przyszłej roli narodu Czeskiego w dziele pojednania i zespolenia słowiańskiego. Jest to swego rodzaju imperja-

lizm, lecz nie imperjalizm terytorjalnych zaborów, a raczej imperjalizm ducha i myśli, oraz imperjalizm ekspansji gospodarczej; jest to dążenie do rozszerzenia wpływów swojej kultury, oraz swego przemysłu na cały szeroki i liczny świat słowiański. W związku z tym Czesi marzą o stworzeniu z Pragi centrum kulturalnego i politycznego dla całego ruchu słowiańskiego. Prezydent Masaryk, podobno, bardzo często powtarza, iż jego marzeniem jest uczynić z Pragi „Ateny słowiańskie”. I ta myśl jest idea, która ożywia i emocjonuje niejednego czeskiego inteligenta. Praktyczny, tak bardzo dbający o zdrowie finansyczne oraz o dobry stan swoich interesów, Czech staje się nieraz głęboko idealistycznym tam, gdzie chodzi o zagadnienia państwowości.

Z tą idea jednak w świadomości współczesnego czeskiego inteligenta łączy się i inna jeszcze myśl, inna nadzieja, już o daleko mniej idealistycznym zabarwieniu niż pierwsza. W Czechach w danym momencie jest nadprodukcja inteligencji. Położenie materialne tej inteligencji w stosunku do innych warstw jest stosunkowo uposledzone. Otóż znaczna ilość czeskich inteligentów oczekuje tego momentu, kiedy, po burzach rewolucji i kataklizmach wojennych, na terenach Rosji, Ukrainy i Białorusi zacznie się gorączkowa praca odrodzenia. W Rosji bolszewicy znaczną część inteligencji wytepił; ukraińcy, szczególnie na Ukrainie rosyjskiej, posiadają jej bardzo niewiele; ruch białoruski ma wprost minimalną ilość inteligentów. To też wielu młodych Czechów ożywia nadzieja, że kiedyś, w niedalekiej już może przyszłości, na terenach dawnego Imperjum Carów znajdą oni liczne i wdzięczne wareszaty pracy, które dadzą im możność nie tylko dopomóc do wzrostu potęgi i znaczenia bratnich ludów słowiańskich, ale także stworzyć dla siebie lepsze warunki materialnego bytu.

Jedynym współzawodnikiem może być tu Polak, znający świetnie ziemie białoruskie i ukraińskie, posiadający wiekowe tradycje pracy na tych terenach, znający doskonale wszystkie miejscowe potrzeby, wady i braki. Ale tego współzawodnika nikt dziś w Czechach poważnie się nie obawia: Polska do tego czasu potrafi tak gruntownie zabagnić swoje stosunki z białorusinami i ukraińcami, tyle murów psychicznych zbudować, tyle syczącej niechęci do siebie wzbudzić, że wszelka współpraca stanie się niemożliwą. Czesi więc szykują się do odegrania w przyszłości na terenach Białorusi i Ukrainy tej roli, którą dziś na gruncie Litwy Kowieńskiej odegrują Niemcy.

W Polsce triumfuje p. Stan. Grabski ze swoją koncepcją spolonizowania Ziemi Wschodnich w drodze polityki gwałtu. Na walce z szyskanami polskiej administracji, na zakładaniu tajnych szkół białoruskich i ukraińskich, na wyrabianiu w sobie umiejętności wykorzystywania wszystkich legalnych i nielegalnych możliwości dla propagandy narodowej rośnie i pręży się narodowa odporność i siła odrodzających się Ukrainy i Białorusi. Wytwarza się powoli tradycja walki z Polską. Na tradycji tej wychowuje się cała generacja mło-

dej inteligencji. Za kilkanaście lat współpraca z Polakami stanie się już psychiczną niemożliwością.

Tak twierdzą politycy czescy, i szykują całą armję kulturalną, która pójdzie na wschodnie rubieże dawnej Rzeczypospolitej, by w życiu ziem naszych zastąpić w znacznej mierze rolę kulturalną, którą tu odegrali polacy. Wychowanie całego pokolenia inteligencji białoruskiej i ukraińskiej w Czechach, w atmosferze sympatii i uznania ze strony czeskiego społeczeństwa ma spełnienie tych przyszłych zadań ułatwić, ma stworzyć te potężne więzy duchowe, które dla każdego białorusina i ukraińca uczynią inteligenta czeskiego bliższym niż przedstawiciela jakiegokolwiek innej narodowości.

Oczywiście jednak, że Czechom chodzi nie tylko o stworzenie więzów duchowych. Przemysł czeski w tej chwili przechodzi przez pewien kryzys. W kraju jest znaczne bezrobocie. Czechy nie mają zapewnionych nigdzie rynków zbytu. Gdy z Rosją, Ukrainą i Białorusią nawiązane zostaną więzy kulturalne, to napewno w ślad za armją inteligentów, którzy pójdą te kraje odbudowywać, pójdzie inna armja, armja agentów handlowych—zdobychały tereny ekspansji dla czeskiego przemysłu. Dzisiejsza więc ofiarność czeskiego rządu i społeczeństwa w stosunku do ukraińskich i białoruskich braci może przynieść stokratny zysk jutro.

Przyszłość pokaże, czy na szeroką skalę zakrojona akcja pp. Benesza i Masaryka, dała oczekiwane rezultaty, czy Czechy zdobędą te stanowisko pośród narodów słowiańskich, o którym marzy dzisiejsza inteligencja czeska. W każdym bądź razie polityka obecnego rządu czeskiego służy jaskrawym dowodem tego, iż o zagarnięcie naszych ziem w orbitę swoich wpływów ubiega się nie tylko wielkorusyjski imperjalizm czerwonej Moskwy; ubiega się o to także młody imperjalizm Republiki Czecho-Słowackiej.

SEJM I RZĄD.

Narady nad budżetem.

W ministerjum skarbu pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów i ministra skarbu p. Władysława Grabskiego, z udziałem ministrów i referentów budżetowych odbywają się codziennie konferencje budżetowe.

Dotychczas rozpatrzone budżety: prezydjum Rady Ministrów, ministerjum spraw zagranicznych, ministerjum sprawiedliwości, ministerjum robót publicznych, ministerjum pracy i opieki społecznej, ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych.

Na konferencjach tych postanowiono dalsze redukcje personelu, zwłaszcza w niższych instancjach. W budżecie na r. p. zostanie poraz pierwszy zrealizowana zasadnicza reforma oszczędnościowa, polegająca na daleko idącym zespoleniu władz I i II instancji. Dotychczasowe samostanne organy prowincjonalne poszczególnych ministerjów zostaną w dużej mierze wcielone do województw i starostw.

Zmiany w dyplomacji.

W najbliższym czasie mają zajść zmiany na wyższych stanowiskach w naszych placówkach zagranicznych.

Zmiany te w pierwszym rzędzie dotyczyć mają poselstw w Paryżu, Londynie i Kewiu. I tak z Rawla ma być odwołany chargé d'affaires p. Dobrzyński, w Paryżu zamienieni będą radca poselstwa i pierwszy

sekretarz; na to drugie stanowisko upatrzony jest podobno p. Archyszewski, dotychczasowy sekretarz delegacji polskiej przy Lidze Narodów, a na jego miejsce przeszedłby obecny sekretarz poselstwa w Moskwie p. Tarnowski. W Londynie zajdzie narazie zmiana tylko na stanowisku radcy legacyjnego.

Na drugim planie zmian i nominacji stoja nasze przedstawicielstwa w Budapeszcie i Pradze. W związku z temi projektami zmian wezwani są do Warszawy posłowie Chłapowski z Paryża i Sairmunt z Londynu.

Protest Sowietów.

Posel Z. S. S. R. Oboleński złożył w dniu 22 b. m. dyrektorowi departamentu politycznego M. S. Z. p. K. Morawskiemu ustny protest przeciwko poparciu, które rzekomo jest udzielane przez czynniki polskie powstań w Gruzji. Poparcie to miało się ujawnić w uchwale Rady Miejskiej w Warszawie w dniu 18 b. m.

P. dyr. Morawski stwierdził, iż jakkolwiek w społeczeństwie polskim niewątpliwie ujawniają się zrozumiałe sympatie dla narodu gruzyńskiego, to rząd polski stoi na stanowisku nie wtrącania się do spraw wewnętrznych Z. S. S. R.

Konsulaty rosyjskie w Polsce.

Zgodnie z polsko-rosyjską ugodą konsularną, zawartą w dn. 18 lipca b. r. Rosja otwiera swe konsulaty w Łodzi, Lwowie i Gdańsku.

Polskie konsulaty w Rosji znajdować się będą w Petersburgu, Kijowie, Chabarowsku i Tyflisie.

Sesja Ligi Narodów.

Nowe fiasco p. Galwanauskasa.

GENEWA, 26 IX. (Pat.). W komisji rozbrojeniowej podczas rozpatrywania ostatnich artykułów projektu protokółu komitetu 12 wynika dyskusja w kwestji, czy rewizja istniejących traktatów mogłaby się odbywać drogą procedury rozjemczej.

Minister Skrzyński z wielką stanowczością oświadczył, że podstawą obecnych prac komisji, zmierzających do rozbrojenia, jest bezpoleczeństwo, wymagające szacunku, dla prawa, którego kodeksem są istniejące traktaty, i że wszelkie próby wywrócenia tej podstawy obróciłyby w niwecz rezultaty, do których zdążają prace komisji.

Mówca przypomniał, że w komitecie 12 panował jednomyślny pogląd, że sprawy związane z ewentualną rewizją traktatów nie będą podlegały procedurze rozjemczej. Minister Skrzyński zażądał, aby w tej, lub innej formie zostało ustalone, że komisja rozbrojeniowa podzieli ten punkt widzenia.

Przewodniczący Politis odpowiedział, że podziela w zupełności tę zasadę, która była jednomyślnie uznana przez komisję prawniczą i oświadczył, że będzie ona wyraźnie zaznaczona w raporcie komisji, jaki przedstawiony zostanie zgromadzeniu.

Następnie zabrał głos delegat litewski Galwanauskas twierdząc, że kwestja wileńska powinna być wyjęta z pod tej zasady, lecz nikt na uwagę jego nie odpowiedział.

Powódź w Petersburgu.

RYGA, 26 IX. (tel. wł.—s.). „Narodnaja Myśl” donosi z Petersburga: Woda na Nowie podjęła się o 10 stop ponad zwykły poziom, wskutek czego miejscowości, położone wzdłuż brzegów, zostały zalane wodą. W Petersburgu obecnie znajduje się pod wodą „Wasilewski Ustrów”. Komunikacja tramwajowa została wstrzymana. Oddziały milicji i wojsk czerwonych prowadzą akcje ratownicze. Wiadomości o ofiarach w ludziach na razie niema. W noc z wtorku na środę woda zaczęła ubywać; siła wiatru maleje.

Przyczyną powodzi był szalejący od kilku dni w zatoce Fińskiej orkan.

O pretensjach litewskich.

W sprawozdaniu o zebraniu Ligi Narodów pisze p. M. Muret w Nrze 250 „Gazette de Lausanne” pod tytułem „Zale litewskie” następujące wielce wymowne zdania:

„Ostatnie traktaty pokojowe odrodzały Litwę. Zwycięstwo Sprzymierzonych, które nastąpiło w chwili gdy Litwini mieli sobie wybrać panującego narodowości niemieckiej, stworzyło z Litwy państwo prawdziwie niezależne i suwerenne. Litwini jednakże uważają iż nie zostali potraktowani z dostateczną życzliwością i zarzucają mocarstwu zwycięskiemu, że ich skrzywdziły na korzyść Polaków. I oto już lata Litwini wygłaszają swe żale na obydwóch półkulach—P. Galwanauskas, ich pierwszy Delegat w Genewie stanął na mównicy, aby plakać raz jeszcze nad losami Kłajpedy i Wilna. Uważano kwestje te za uregulowane, uregulowane ostatecznie; lecz wydaje się iż Litwini są zdecydowani nie dać zapanować uspokojeniu.

P. Galwanauskas przytoczył słowa wypowiedziane przez P. Normand Davis'a, arbitra amerykańskiego, w znaczeniu pojednawczem, z których, wygląda, jakby chciał uczynić pretekst dla wznowienia wojny.

„Wy będziecie tak samo w prawie, Panowie, rzeki swego czasu członkom Rady, według słów p. Galwanauskasa, p. Norman Davis, będziecie w prawie poruszyć sprawę od tego miejsca, gdzie moi koledzy i ja będziemy musieli ją pozostawić, i znaleźć środki odpowiednie aby usunąć wszystkie inne powody konfliktów, któreby mogły jeszcze się okazać w dolinie Niemna”.

Trzeba mieć nadzieję, że Liga Narodów nie da się wzruszyć przez takie gadanie. Ma ona inne problemy do rozwiązania. Pierwszy Delegat Polski, p. Skrzyński, minister spraw zagranicznych, wygłosił po zataim w przeszły czwartek przemówienie wymowne i hojne jako treść, które zgóry odpowiadało na zale litewskiego delegata. Sprawa Wileńska jest zakończona. Polska administruje Wilnem ręką mocną i liberalną. Jest do życzenia aby Litwini się ze swym losem pogodzili.

Naprawdę jest to pewną nieprzychylnością przyjeżdżać i wygłaszać z mównicy Ligi Narodów iż „osiedleńcza chmura z zawistnych nad Europą jest chmura wiesząca nad Wilnem”. Jest to też niezrozumiałym miary i przesadnym przezwaniem uczuću proporcji”. Tyło p. Mazel. Byłoby faktycznie do życzenia, aby Rząd Litewski raz wreszcie—w myśl zdania obiektywnego szwajcarskiego autora wym. artykułu—pogodził się ze swym losem i kwestja Wilna, dawno załatwioną, przestał budzić przedstawicieli zagranicy i Ligę Narodów.

Kaukaz pławi się we krwi.

RYGA, 26 IX. (tel. wł.—s.). Z Moskwy donoszą: Bolszewicy rozstrzelali w Ouzurzetach starego prezora, b. członka Zarządu Synodu Gruzjińskiego eksarcnatu Macziwarini. Macziwarini został rozstrzelany za to że wnuł jego urządził w ogrodzie, w majątku gdzie zamieszkiwał, skład broni oddziałów powstańców. W Tyfliskich opozycyjnych kołach komunistycznych panuje oburzenie z powodu bestjańskiego znęcania się w czasie badania aresztowanych członków komitetu parytetowego, których później rozstrzelano. Twierdzą utaj że opublikowane w sowieckiej prasie oświadczenie członków komitetu parytetowego o uznaniu władzy sowieckiej było wymuszone kilkudniowym torturowaniem aresztowanych.

Nowa narada bałtycka.

RYGA, 26 IX. (tel. wł.—s.). Kur-sują tu uporczywe pogłoski, że w najbliższej przyszłości projektowane jest zwołanie do Rygi konferencji ekonomicznej przedstawicieli Litwy, Łotwy i Estonji. Na konferencji mają być omówione sprawy związane z wprowadzeniem w życie uchwał kowieńskiej konferencji państw bałtyckich.

Sprawy gospodarcze.

Specjalny kredyt rolniczy na zbiór okopowiny.

Na skutek starań Związku Banków Rolniczych w Polsce Bank Polski przeznaczył dwa i pół miliona złotych tytułem jednorazowego kredytu na pomoc rolnikom przy zbiorze okopowiny. Przy podziale powyższej sumy pomiędzy poszczególne dzielnice Rzeczypospolitej, na kresy północno-wschodnie przypadało 325.000 złotych. Z przyznanych funduszy będą wydawane pożyczki na termin trzymiesięczny na wekale opatrzone dwoma podpisami ziemian i żyrowane przez upoważniony do tego Bank.

Na mocy pisma Naczelnej Dyrekcji Banku Polskiego z dnia 25 b. m. został upoważniony do dysponowania kredytami na kresy północno-wschodnie Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy, Adama Mickiewicza 17, który też przyjmuje zgłoszenia na pożyczki.

Odroczenie podatków ze względu na nieurodzaj.

Ministerstwo skarbu nie chce zarządzić generalnego odroczenia ze względu na nieurodzaj, natomiast godzi się na odterminowanie rat w poszczególnych wypadkach w których będą podane wyczerpujące wyjaśnienia powodów dla których podatek majątkowy nie mógł i nie może być w terminie spłacony, ap.:

- 1) Nieurodzaj (liczba ziarna zebranego w tym roku w stosunku do roku ubiegłego).
- 2) Niemożność otrzymania dotychczas pożyczki w listach zastawnych dolarowych z powodu, że Wileński Bank Ziemiński pożyczek nie wydaje, a w T-wie Kredytowym natrafiono na duże trudności ze względu na formalnych.
- 3) Brak hipotek i kszta związane z zaprowadzeniem takowych.
- 4) Zastój w handlu drzewem i niemożność spieniężenia nawet gotowych materiałów drzewnych.
- 5) W wypadkach zabrania ziemi pod osadnictwo wojskowe obliczenie przybliżonej należności od Skarbu, która dotąd nie jest wypłacona.

Oczywiście, że punkty te muszą być traktowane indywidualnie i

wykazane dane muszą ściśle odpowiadać rzeczywistości.

Musimy przytem podkreślić, że osoby będące w stanie uiszczyć się z podatku majątkowego muszą go zapłacić i nie mogą prosić o odroczenie, ponieważ to może zaszkodzić sprawie ogólnej.

Bank Rolny.

Nowa działalność Banku Rolnego zbliżona jest do dawnej działalności Banku Włocławskiego.

Nad Bałtykiem.

Zakup złota przez Łotwę.

Podług „Lietuvos Žinios“ Bank Łotewski zakupił w Londynie 400 kg. złota dla pokrycia pieniędzy papierowych. Złoto przechowywane jest w „Bank of England“, gdzie Łotwa posiada już 2.206 kg. czystego złota.

Długi łotewskie.

Jak donosi „Lietuvos Žinios“, zagraniczne długi łotewskie zmalały z 53 milionów łatów do 30 milionów łatów czyli spłacono już 23 miliony łatów. Dług należny Francji (16 milionów franków) został całkowicie spłacony. Kończą się również rozrachunki z Norwegią (6 milionów keron). Pozostała jeszcze do spłacenia pożyczka, zaciągnięta w Ameryce.

Na pograniczu rosyjsko łotewskim.

Podług „Lietuvos Žinios“, w Łotwie po naradzie administracyjnej uchwalono zreformowanie straży pogranicza łotewsko-rosyjskiego. Liczba strażników zostanie powiększona. Nie będzie się więcej udzielało, w obrębie pogranicza, nowych koncesji handlowych.

Łotwa za unję pieniężną z sąsiadami.

Czasopismo łotewskie „Latvijas Vestnesis“ propaguje unję pieniężną pomiędzy Łotwą, Litwą a Estonią. Za jednostkę monetarną może być przyjęty frank złoty, który już został wprowadzony na Łotwie, i w Polsce a wkrótce wdrożony go i Finlandja. 2 lity można uważać za równowartość 1 franka złotego. Powinno być więc zrewidować swą reformę finansową Estonja, kasując koronę jako jednostkę monetarną i wprowadzając natomiast frank. (Wilbi).

Nota Sowietów.

WARSZAWA. 26.IX. (A.W.) Rząd Sowiecki odpowiedział na notę Polską, protestującą przeciw oświadczeniu Rakowskiego, złożonym w sprawie Małopolski Wschodniej w Londynie. Odpowiedź Sowiecka dowodzi, że artykuły 2 i 3 Traktatu Ryskiego są dobrze znane rządowi Sowietów ale z nich bynajmniej nie wynika uznanie przynależności Galicji Wschodniej. Decyzja Rady Ambasadorów w sprawie Małopolski Wschodniej nie jest dla Sowiecki obowiązująca, a rząd Sowiecki uważa, iż sprawa ta nie jest sprawą wewnętrzną Polski lecz przeciwnie problemem międzynarodowym. Wreszcie nota wyraża zdziwienie, że De-

Bank Rolny ma obecnie wydać pożyczki przy parcelacji w listach zastawnych, które mają być przyjmowane na podatek majątkowy w 90 proc. wartości nominalnej.

Warunkiem pożyczki jest jednak założenie oddzielnej książki hipotecznej dla parcelowanej ziemi.

Bank Rolny kupuje za gotówkę całe folwarki lub majątki na parcelację.

legat Polski przy tak zwanej Lidze Narodów głosował za rezolucją w sprawie Gruzja, co Sowiety uważają za akt wtrącania się w wewnętrzne sprawy Rosji.

Liczba komunistów w S. S. S. R.

RYGA. 26.IX. (Tel. wł.). Z Moskwy donoszą: Według ostatnich danych statystycznych, komunistyczna partja rosyjska liczy 386.400 członków i 212.880 kandydatów. Ta olbrzymia liczba komunistów jest rezultatem t. zw. „lenińskiego poboru“.

Finał sprawy o szpiegostwo.

„Rytas“ donosi: w Rydze zakończyła się już głośna sprawa o szpiegostwo. W sprawę tą byli zamieszani członkowie miejscowego przedstawicielstwa sowieckiego. Oskarżeni o szpiegostwo zostali skazani na 8-letnie więzienie. (Wilbi).

Zbrojenia Sowietów.

RYGA, 26.IX. (tel. wł.—s.). „Siewodnia“ podaje następujące ciekawe dane o stanie floty sowieckiej. W skład terenowej czerwonej floty na Bałtyku wchodzi: linjowe okręty „Marat“ (były Petropawłowski), „Paryska komuna“ (Sewastopol) i „Gangut“; krążowniki „Aurora“, „Swietłana“, „Butakow“ i „Sprydow“; łodzie podwodne: „Jaguar“, „Forel“ i „Kuguar“, i następnie dwa dywizjony torpedowców typu „Emir Bucharski“ i „Nowik“. Poziem eskadra bałtycka posiada kilkanaście łodzi podwodnych zagranicznego pochodzenia, które jednakże montowano w stoczni kronsztadzkiej przez inżynierów niemieckich.

Załoga floty ogółem wynosi 3.000 ludzi, licząc w tem i oddziały obrony brzegów.

Ostatnio komisariat ludowy do spraw morskich opracował dwa projekty zwiększenia floty bałtyckiej. Pierwszy projekt nazwany jest „małym“ i zostanie niezwłocznie wykonany, drugi „duży“ przewiduje budowę jednostek bojowych na wielką skalę.

W myśl pierwszego projektu, pod kierownictwem znanego z czasów przedwojennego regim'u inż. Kryłowa, zostaną zbudowane 2 lekkie krążowniki ogólnej pojemności 3.200 ton o szybkości 23—28 węzłów na godzinę. Uzbrojenie krążowników ma się składać z 6 armat sześciolukowych, 4—75 milimetrowych i 2—47 milimetr. dla obrony

przed samolotami. Budowa obliczona jest na 4 lata.

Pozatem postanowiono przystąpić do budowy 4-eh torpedowców nowego typu pojemności 1400 ton i szybkości 36 węzłów na godzinę, 7 miu łodzi podwodnych od 950—1150 ton pojemności, 3 opancerzonych kutrów dla obrony brzegów.

Flota czarnomorska również zostanie zwiększona o 16 jednostek bojowych. Dla floty Syberyjskiej i Północnej rozpoczęta budowa 6 łodzi kanonierskich.

Wszelchrosyjski centralny komitet wykonawczy wyasygnował 50 milionów rubli złotem na powyższe cele.

Wyrok w sprawie Needry.

RYGA, 25.IX. (tel. wł.—s.). O negdaj zakończyła się rozprawa o zdradę stanu przeciwko pastorowi Andrejewi Needrze. Sąd po dłuższej naradzie wydał wyrok skazujący Needrę i Dr. Wankina na 6 lat twierdzy, które, po zastosowaniu amnestji, zmniejszono do 3 lat. Jednocześnie został zaliczony areszt prewencyjny dla Wankina 1 rok i 2 miesiące, a dla Needry 4 miesiące.

Trzeciego oskarżonego w sprawie Needry Ausberga skazano na rok i 6 miesięcy twierdzy, lecz po zastosowaniu amnestji zwolniono. Wszystkich skazanych pozabawiono praw stanu. Obrońcy Needry i Wankina złożyli skargi apelacyjne.

Wyrok śmierci.

Ostatni akt tragedji w Maculewiczynie, w czasie której zginęli dwaj przodownicy P.P. s. p. M. Aniol i W. Korzon, rozegrał się w niedzielę dnia 22 b. m. przed Sądem Doraźnym w Nieświeżu.

Na ławie oskarżonych zasiadli trzej bandyci: Jankiel Palewicz, Mikołaj Łuszkiewicz i Mikołaj Niedźwiecki.

Sąd Doraźny składał się: przewodniczący p. Bochwic, Prezes Sądu Okręgowego, sędziowie p. Murzycz i p. M. Górski, oskarżał Podprokurator Czudzinowicz.

W czasie przewodni sądowego stwierdzono (do czego sami oskarżeni przyznali się) przynależność oskarżonych do jednej z najmniejbezpieczniejszych band, jak również i to, że strzelali oci do policji.

Sąd wydał wyrok skazujący oskarżonych na karę śmierci przez rozstrzelanie.

25 wyroków śmierci.

RYGA. 26.IX. (Tel. wł.—s.) Z Moskwy donoszą: Czarnomorski-Kubański Sąd Okręgowy wydał wyrok skazujący 25 członków kubańskiej kontrewolucyjnej organizacji. Prośbę skazanych o ułaskawienie Wcik odrzucili.

Wybuch kotłów parowych.

WARSZAWA. 26.IX. (Pat.) Dzisiaj o godz. 7 min. 15 rano na dworcu odjazdowym Warszawa Główna nastąpił wybuch kotła parowego, umieszczonego w kotłowni, służącej do ogrzewania pociągów zimą. W kotłowni znajdowały się 3 kotły, jeden mniejszy, dwa większe. Jeden z większych kotłów wybuchł, niszcząc siłą eksplozji budynek kotłowni od ulicy Chmielnej. Wybuch pociągów za sobą ofiary w ludziach. Zabity został palacz kotłowni Król, ranne 4 osoby z posród przechodniów na ul. Chmielnej oraz urzędnik ambulansu pocztowego. Część kotła parowego wyrzucona została siłą wybuchu na stojący opodal na torze wagon, w którym przebywał został dach. To jednak nie pociągnęło za sobą ofiar. Wybuch nastąpił w czasie próby ogrzewania instalacji. Natychmiast po wybuchu zjawili się na miejscu katastrofy p. minister kolei oraz specjalna komisja z ramienia Dyrekcji Kolejowej z sędzią śledczym i ekspertem towarzystwa dozoru nad kętami, którzy ustalają przyczynę eksplozji.

Tajemnicze pożary.

NOWOGRÓDEK, 26.IX. (Pat.) W dniu 25 b. m. pożar zniszczył znaczną część miasteczka Dereczyn pow. Stonimskiego. Spłonęło 44 domy mieszkalne i 17 zabudowań. Straty są ogromne.

NOWOGRÓDEK, 26.IX. (Pat.) Dnia 25-go b. m. od niewiadomej przyczyny zapalił się las w powiecie Stonimskim gminie Dziedziol. Spłonęło przeszło 120 dziesięcin. Policja przeprowadza dochodzenia. Dalej pożar wstrzymano.

Echa napadu na pociąg.

WARSZAWA. 26.IX. (Pat.) Oba oddziały pościgowe za bandytami, którzy onegdaj dokonałi napadu na pociąg, którym zdążył do Łuninca p. wojewoda Downarowicz i ks. biskup Łoziński, rozwijają akcję w kierunku północnym od kolei Pińsk—Łuniniec na zachód od linii Łuniniec—Baranowicz. Nadto w dniu wczorajszym skierowano nowe oddziały pościgowe w kierunku Stolno. Do akcji wciągnięto wszystkie posterunki policji. Tropienie bandytów odbywa się wśród okolic pozbawionych dróg, przeważnie bagnistych i błotnistych, bez połączeń telegraficznych i telefonicznych, wobec czego wszelkie wiadomości o wyniku Pościgu donoszą znacznego opóźnienia.

WILNO. 26.IX. (Pat.) Z miarodajnych źródeł dowiadujemy się, że do godz. 18 dnia dzisiejszego ujęto 33 bandytów, z czego 3 poznali pasażerowie napadniętego pociągu, 9 jest silnie podejrzanym a co do reszty dochodzenie w toku. Pozostali bandyci są już otoczeni. Dalej akcja pościgowa trwa.

Pierwszorządny Zakład Krawiecki
Stanisława KRAUZE
 W WILNIE
 Wileńska 32 m. 2
 I piętro,
 otrzymam najświeższe materiały sezonowe i przyjmuje obstalunki tak z własnych, jak i z powierzonych materiałów i wykonywa podług ostatnich żurnali.

TEATR POLSKI (Lutnia)
 Dziś w sobotę 2 przedstawienia o godz. 4-ej po poł.
przedstaw. dla młodzieży szkolnej po cenach niskich
„Dożywocie“
 Al. Fredry
 o g. 8-ej wiecz. po raz trzeci
„Wesele“
 St. Wyspiańskiego
 JUTRO
 w niedzielę 28 września o g. 12 w p.
Poanek opery i pieśni polskiej dla młodzieży szkolnej
 Z udziałem artystów opery: Pp. Pastówny, Romanowski, Wragł, Leszczyński i inn.
 W programie: Moniuszko, Karłowicz, Noskowski, Niewiadomski, Gall i Styś
 — Ceny miejsc niskie —

Teatr polski.

„Wesele“, dramat w 3-eh aktach Stanisława Wyspiańskiego.

W atmosferze krakowskiego odrodzenia pod skrzydłami Młodej Polski, w jakimś oczekiwaniu na realizację programu Przybyszewskiego „Sztuka dla sztuki“, padło, jak piorun z chmur przesyconych elektrycznością... „Wesele“. Grano je dnia 16.III 1901 roku. Zaano już młodego poe—autora „Legendy“, „Kłatwy“, „Warszawianki“, „Legjonu“, malarza, ucznia Matejki, twórcy potężnych witrażów, kędy gorący kuit Mistrza do przeszłości Polski, objawiał się u genialnego ucznia jakimś nadziemskim natchnieniem. Miał już za sobą głębokie studia historyczne i kulturę klasyczną, wrażenia paryskie i przemysłane na kopcu Kościuszki, na Wawelu i na Skałce, godzinny. Był jakby duchem Krakowa, duszą miasta od XII wieku do najnowszej współczesności i mógł przemawiać do narodu głosem dawnych wim i żyjących rodaków. Gdy pisał o sobie: „Jestem tylko fantazja, poczaj duszę, ale ze mnie, z moich słów przyjdzie potęga; ja wrócę i państwo stworzę znow“. Było to najścisłejsze, a zarazem prozackie określenie zadania wielkich duchów, które naród w niewolę wydał ze siebie w mękach. O twórczości Wyspiańskiego pi-

sano wiele, bibliografia wylicza przeszło 80 studjów i szkiców tłumaczących, komentujących jego dzieła, bowiem pilna, pełna myśli bardzo głębokich, sięgających tajemnych przepaści ducha, unosząca się w natchnieniu, zacierającym czasami swą pionunową siłą przystępność myśli, formanova, jedyna, archaiczna, lub potężna i przejmująca, kazała ludziom myśleć i czuć. I rozumieć rozmaicie i zastanawiać się nad temi wielokrotnemi objawami ducha, jakimi były utwory Wyspiańskiego, każdy, syntezujący moment tragiczny duchowości polskiej, w najplastyczniejszym ujęciu, bo przy potężnej fantazji, łączącej wizje malarskie z literackimi pomysłami niebywałej śmiałości, był też poeta realista, odczuwającym do dna świadomości „aktualność“ i stany duchowe narodu, którego był, jakże wielce miłującym synem!

W imię tej miłości, mimo, że świadomy jest błędów i niedoli niewolników losu i własnej niemocy, przeciwstawia się całą siłą woli i myśli słępmu Fatum i wielkie bohaterstwo czyni, odrzucając precz płacziwe kiry ofiarnictwa polskiego, bo „gdy męka narodu uwiodło, dla mnie żywota prawa! On, który latami umierał w męce straszliwej choreby, w tragicznych, potwornych warunkach rodzinnych, wyciągał ręce do słońca wyzwolenia i przy-

sięgał narodowi, że „sięgnie lepszej doli, zwycięży na tej ziemi, z tej ziemi Państwo wskrzeszę!“

Mimo wszelkie próby, upadki, grzechy, „pohły i say“, „majaki z chmur i mgły“. Mimo, iż nieraz, przeczując to, krążyć będzie cała szpoka polska, uspiąca, zamagnetyzowana po chwilowych wzlotach ławą melodyjką, w oczekaniu pół sennem, pół świadomem, lekceważąc, przesypiając, przetańcowując i przepijając najważniejsze swe dziejowe momenty.

W Wesele, Wyspiański rzucił narodowi w oczy wszystkie jego maski, malowany fałsz, obrazki, wszystką zabawę z przeszłością, papierową już dla dusz przeciętnej, które upojone literaturą, sztuką, łatwymi teorjami społecznymi, stają bezradne, gdy przychodził czas realizacji pięknych frazesów. Bowiem niejedyn Pan bałamuć się narodowo i demokratycznie, by rzucił ten piękny strój, gdy mu inna zaświta fantazja. Niejedyn spowiedź czynił za cudze grzechy i domagał się z góry rozgrzeszenia za własne niedołęstwo...

Przez dwa akty ilustrujące wesele przyjaciela we wsi Bronowiec, przesunął nam przed oczami całe społeczeństwo współczesne i związek jaki między niem, a pewnemi szczełótami przeszłości zachodził. Beznadziejną, straszliwą w swem tragizmie daje w akcie 3-im odpo-

wiedź na wszystkie szarpania się mikrokosmów ludzkich w poprzednich aktach.

Paruba siomiana gra im do tańca... śmierci duchowej bez celu, bez czynu, bez woli... Ale w chochole ze słomy tkwi wszak krzew pasowej róży; który za każdą wiosną gotów zakwitnąć... Wesele jest jednym z arcydzieł literatury polskiej, które grać będą chyba tak długo, jak Polska istnieć będzie! Taka jest potęga i hipnotyczna sugestia ostatniej sceny, że gorzej czy lepiej grana wywiera wstrząsające wrażenie i nasuwa myśli tysiące.

Innych teraz, niż wtedy, a jeszcze chyba bardziej wstrząsających. Jakże ten człowiek widział przyszłość!... Aż dreszcz niesamowitości wstrząsał Wilzyjność i napięcie dramatu—czne ostatniego aktu zdołano w Lutni utrzymać, i to się na pochwałę reżyserji zalicza. Ale na ogół nie mogło wystawienie Weseła zadowoleń. Dziwna bo była i obsada. P. Pionka — Fiszer wcale dobry Gospodarz, wraz z p. Mojską stanowili parę dodatnio się rysującą, p. Dunin-Ryckowska znana już od tak dawna jako Panna młoda i teraz nie zawiodła — p. Nerowski (żyd) p. Purzycki (Jasiek) p. Wyrwicz (Nos) p. Kosiłówna w podwójnej roli i p. Jaroszewka, grał odpowiednio i umiejętnie podkreślali krótki, urywany, a pełen zna-

czących intonacji tekst Wyspiańskiego.

Ale dlaczego p. Godlewskiego zapakowano w postać Wernyhory, którą zresztą dobrze edtorzył, zamiast mu dać rolę poety, nieodpowiedniej dla p. Kurzakowicza? Lub dziennikarza, z którego p. Ryckowski zrobił szlochającego grzesznika, zamiast reżonera zapalczywego na zimno? Stańczyk p. Leśniewskiego był fatalnie nieudany, siedział rozwalony i włóki słowa jak ciężary. p. Jasińska była dobrą bardzo radczynią, ale p. Frękwina grająca tego reku Rachel, przepatetyzowała całą rolę. Doskonałe były sceny z p. Hajduga i widmem Szell (p. Piwiński) dobrze też p. p. Wronska i p. Rzecki odegrali swój duet. Pomniejsze role nie rzali niezam bardzo złem, ale naogół było za wiele rozbijania się i pary wchodziły nie w porę.

Co do p. Bystrzyńskiego (Pan Młody) to wykazał te same właściwości co w Guolu, brak dykcji i pamięci, sztywność twarzy i ruchów.

Publiczność, jak na otwarcie sezonu było nie wiele, przy końcu 3-go aktu wychodzono w czasie gry artystów, co było wprost skandaliczne!

czynili się do tak znacznego powiększenia funduszy budowy kościoła.

Miło mi jest również wyrazić gorące podziękowanie Szanownym Paniom i Szanownym Panom, którzy tak chętnie a czynnie udział wzięli w organizowaniu koncertów, zabaw i zbiórek, a więc przede wszystkim gorąco dziękuję Pani Dyrektorem Malinowskiej, p. Marię Odyńcowej, panu posełowi Łaskiewiczowi, p. doktorowi Talhejmowi oraz p. Gryźnia-Łaskowski za ich szczególnie żywy w ten udział. Dziękuję również p. profesorowej Mazurkiewiczowej, p. profesorowej Jasińskiej, pannie Julii O'Brien de Lacy, p. profesorowej Brenkreuzowej, p. profesorowej Sterling-Okuniewiczowej, p. Helenie Millerowej, p. dyrektorowej Czabowskiej, p. burmistrzowej Grudzińskiej, p. doktorowej Laskowskiej, pani doktorowej Grodeckiej, p. Gryźnia-Łaskowej, p. Marii Undeutsch, p. Zofii Tatarskiej, p. Wandzie Laskowskiej, p. Orubowiczowej, p. Z. Jermolowej, p. Zofii Zubelwiczównie, pannie Z. Jabłonowskiej, panu burmistrzowi Grudzińskiemu, p. Pawłowi Krusensternowi, p. Wincentemu Waszkiewiczowi, p. Wincentemu Kaminskemu i p. Antoniemu Koleszku.

Za ofiarowane na budowę kościoła, pięknie wykonane olejno dwa obrazy, przedstawiające uroczę brzegi Niemna i Rotniczanki, bardzo dziękuję p. dr. Suchorzewskiej, oraz artystę malarzowi p. Majewskiemu. Wreszcie, gorąco Bóg zapłać składam na ten miesiąc wszystkim zarówn Szanownym Kuracjom jak i Obywatelom miejscowym za taskawę poparcie w jakikolwiek sposób sprawy budowy kościoła w Druskiénikach i powiększenie na ten cel niezbędnych funduszy.

Ka. Bełasiaw Wolejko. Prezes Komit. bud. Kościoła w Druskiénikach.

lecz także wyrazem tej przyjaźni i wężów, jakie łączą armję polską z armją turecką. Z kolei zwrócił się do pana ministra z podziękowaniem za zaszczyt, jaki spotkał misję turecką, poseł turecki w Warszawie Ibrahim Talhi Bay, zaś w imieniu udekorowanych zabrał głos szef wojskowej misji tureckiej gen. Hassan Hadzi Pasza, wyrażając swe i swych kolegów głębokie wzruszenie, oraz zapewniając, iż dekoracje będą uważali za wielki honor i zaszczyt dla siebie i dla armji.

Min. Sikorski wyjeżdża do Lwowa.

WARSZAWA, 26. IX. (PAT.) W sobotę 27 b. m. minister spraw wojsk. gen. Sikorski wyjeżdża do Małopolski Wschodniej, gdzie kolejno gościć będzie we Lwowie, Stanisławowie i kilku jeszcze garnizonach na tamtejszym terenie. Wyjazd ministra poza wzięciem udziału w uroczystościach odsłonięcia pomnika poległych w obronie Lwowa, oraz wręczenia w zastępstwie Prezydenta Rzeczypospolitej sztandaru 46 p. p. i 6 p. ułanów ma na celu zadanie ściśle wojskowe, jak stwierdzenie warunków zakwaterowania oraz wyszkolenia garnizonów na terenie województw Małopolski Wschodniej.

nał jeszcze w nim zmian — to traci on wszelką wartość dla Rosji. „Prawda” zauważa, że byłoby lepiej, gdyby Rosja odmówiła ratyfikacji tego traktatu.

Projekt zbliżenia gospodarczego Małej Ententy z Węgrami i Austrią.

WIEDEŃ. 26 IX. (PAT.) „Neue Freie Presse” donosi z Pragi, że Benes, który po powrocie z Genewy miał przybyć do Pragi w końcu miesiąca, przedłużył swój pobyt w Genewie. Jedną z czeskich agencji telegraficznych podaje wiadomość o tem, jakoby ma być opracowany plan ściślejszej współpracy oraz zbliżenia gospodarczego i celnego pomiędzy Czechosłowacją, Rumunją, Jugosławją, Austrią i Węgrami. Centrum tej współpracy stanowiłaby Praga.

Powodzenie wystawy w Konstantynopolu.

KONSTANTYNOPOL. 26 IX. (PAT.) Wystawa nasza w Konstantynopolu cieszy się coraz większym powodzeniem, budząc zainteresowanie całego Bliskiego Wschodu. Frekwencja dzienna wynosi przeciętnie 5.000 osób.

Proces Smaragda.

W drugim dniu procesu przeciwko Pawłowi Łatyszczce (Smaragdowi) o zabójstwo metropolity Jerzego, przesłuchano szereg świadków. Między innymi zeznawali poseł Serebrnikow, senator Bogdanowicz, adw. Welewski, biskup Pantelejmon i dyrektor wydziału prawosławnego Min. W. R. i O. P. p. Strzałkowski.

Duży snop światła na sprawę rzuciły zeznania adw. Welewskiego, który swego czasu był radcą prawnym metropolity i prawosł. w Warszawie. Często rozmawiał z metropol. Jerzym o autokatafali cerkwi prawosławnej w Polsce. Metr. Jerzy nieraz zaznaczał, że zachowanie się Łatyszki jest wprost już nie możliwe, że gozi on jawnie w państwowość polską, że należy koniecznie temu w sposób najenergiczniejszy przeciwdziałać.

Pan — panie Władko — powinien Polskę rozwać, a tymczasem pan ją pajęczymyście buduje. Tak mówił Smaragd do metropol. Jerzego.

Z tego powodu metr. Jerzy nieraz mówił świadkowi, że postępowanie Smaragda jawnie antypaństwowe jest już nie do zniesienia i że należy go się wszelkimi sposobami pozbyć.

Zeznań protoprezbitera kościoła prawosławnego w Polsce Bazylego

Martyisa i Walerj. Strzałkowskiego — dyrektora wydziału prawosławnego w ministerjum wyznań relig. i oświecenia publicznego wynika, że metr. Jerzy był przedmiotem napadów z powodu swego stanowiska w sprawie autokatafali kościoła prawosławnego w Polsce i lojalnego stosunku do Polski.

Po przesłuchaniu świadków, rozprawę odroczone do dnia następnego. Trzecie z kolei posiedzenie rozpocznie się od wysłuchania biegłych co do stanu umysłowego oskarżonego.

Ze świata.

Zoopatrywanie samolotów w benzynę podczas lotu. Bardzo ważnym momentem dla dążeń lotów jest bezsprzecznie w pierwszym rzędzie fizyczna wytrzymałość pilota, jednakże czas trwania lotów zależy jest w pierwszym rzędzie od pojemności zbiorników z benzyną, które znów ze względu na ekonomiczne wyzyskanie nośności samolotów muszą być dość skromnych rozmiarów. Braki te, dające się bardzo odczuwać w komunikacji międzypaństwowych, można by usunąć gdyby udało się samoloty zoopatrywać w benzynę podczas lotu.

Problem ten zdaje się zrealizowali dość pomyślnie dwaj piloci — oficerowie armji Stanów Zjednoczonych. Startując w San Diego w Kalifornii dokonali lotu 1.000 kl. z szybkością 135 kl. na godzinę w okresie 22 godzin. W czasie lotu zoopatrzono ich w paliwo i oliwę z innego samolotu, który, szybując ponad pierwszym, umożliwił połączenie zbiornika z drugim, zapasowym, za pomocą 15 m. długiego węzła o średnicy 35 mm.

Samolot, mający zoapatrzeć drugi w paliwo, 6 krotnie usiłował zbliżyć się do pod nim szybującego, nim zdążyło uchwycić wywieszony z kadłuba węzł i przepuścić benzynę i oliwę. Zoopatrywanie to trwało wszystkiego 10 minut na przestrzeni 20 kilometrów.

Najlepsze książki świata. Kierownik państwowej biblioteki w Londynie dr. Hagberg Wright, przedłożył komisji dla duchowej współpracy Ligi Narodów, przyjęty przez nią następny projekt tej treści: „Co roku ma być zestawiona lista 600 najlepszych książek, jakie ukazały się w ciągu poprzedzających 12 miesięcy”.

Wedle planu projektodawcy, kraje, należące do Ligi Narodów, gdzie wychodzi rocznie ponad 50.000 książek, będą miały prawo zgłosić za pośrednictwem odpowiedniego i odpowiedzialnego przedstawiciela 40 najlepszych książek jakie się tam ukazały. W miarę zmniejszenia się wydanych książek zmniejsza się liczba książek zgłaszanych, jednakże przy 5.000 książek ogółem wydanych wynosi jeszcze 10.

Rzecz prosta, iż liczby powyższe stanowią tylko dyrektywę i w pojedynczych

wypadkach ulegać mogą zmianom. Chodzą bowiem przy projekcie dr. Hagberga Wrighta przede wszystkim o to, aby stworzyć listę książek naprawdę dobrych i możliwie takich dla użytku tak uczących, jak i uczących się, którzy nie są w stanie śledzić zarówno wydawnictw całego świata i ocenić go krytycznie.

Celem łatwiejszego przeprowadzenia w praktyce tego projektu, ograniczył dr. Hagberg Wright w pewnym stopniu rodzaj książek, mających być wykazanymi w spisie dorocznym, który ma obejmować tylko następujące działy: Historię, ekonomję, politykę, podróże i topografię, nauki ścisłe i literaturę i sztuki plastyczne. Między innymi opuszczone zostały na powyższym liście: sport i muzyka.

Nowy typ parowozów turbiniowych. Na Wielkiej Brytańskiej wystawie w Wembley można było oglądać nowe typy lokomotyw turbiniowych, wybudowane przez Północno-Brytańskie Towarzystwo Badowy Parowozów. Z punktu widzenia technicznego stanowią one niewątpliwie znaczny postęp, aczkolwiek w praktyce dotychczas nie zostały jeszcze wypróbowane. Zasadniczą różnicą polega na bardziej ekonomicznym zużyciu energii pracy w turbinie, niż to można osiągnąć w zwykłej maszynie parowej; braki tej ostatniej są następujące: wobec ruchu tłoka wzrasta ciśnienie — i z powrotem — koniecznie jest przy każdym obrocie poruszyć dość znaczną masę ze stanu spoczynku, nadać jej ruch przyspieszony potem zwolnić go znowu do stanu spoczynku, i rozpocząć tę samą pracę w przeciwnym kierunku; jest to źródłem niepokoju dla maszyny; pozbawienie ciśnienia w cylindrze i przekładni są znaczne; wreszcie na zwykłych parowozach para z cylindra jest bądź to wypuszczana na zewnątrz bądź też za pomocą ekehaustora skierowana do kominia w celu powiększenia ciągu dla paleniska kotła parowego; posiada ona jednak jeszcze energję, która w tym wypadku jest dla pracy straconą. Turbina tych parowozów nie wykazuje; para działa w niej stale w tym samym kierunku, co pozwala osiągnąć większą wydajność, której sprzyja również bardzo wysoka ilość obrotów, dochodząca do 8000 na minutę. Wskutek tego rozmiary turbiny o tej samej sile są znacznie mniejsze, niż zwykłej parowej maszyny tłokowej.

Kocioł turbiniowy lokomotywy jest zwykłego typu, zoopatrzony w przegrodzie i osobny wentylator dla tworzenia ciągu, gdyż zwykły sposób strumienia pary jest tu niemożliwy. Kondensator ochładza się powietrzem, przy czem specjalny wentylator utrzymuje vacuum podczas stania na stacjach.

Zaznaczyć należy, iż firma Krupp w Essen zbudowała pierwszą niemiecką turbiniową lokomotywę która obecnie zostanie wypróbowana

WARSZAWSKA GIEŁDA.

urzędowa 26 września b. r. (w złotych polskich).

Table with exchange rates for various currencies: G o t ó w k a: Dolary 5.18, C z e k i: Nowy Jork 5.18, Londyn 23.20-23.00, Paryż 27.45-27.32, Wiedeń 7.28, Praga 15.50, Włochy 22.84, Belgja 25.89, Szwajcaria 98.95

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

TELEGRAMY.

Oficerowie francuscy w Polsce.

WARSZAWA, 26. IX. (PAT.) Od tygodnia bawi w Polsce szef Oddziału Wyszokolenia francuskiego Sztabu Generalnego pik. Dosse wraz z dwoma wyższymi oficerami sztabu generalnego pik. sztabu gen. Fournier, i pik. lotnikiem Vaisin. Oficerowie ci brali udział w ćwiczeniach kawalerji w Pszczynie na Śląsku, obecnie zaś odbywają poróż krajoznawczą po Polsce zaznajamiając się ze szkołami i oddziałami. Powrót misji francuskiej do Warszawy nastąpi w końcu bież. tygodnia, poczem, po parudniowym pobycie w stolicy, misja powróci do Paryża.

Dekoracja „Polonia Restituta” członków wojskowej misji tureckiej.

WARSZAWA, 26 IX. (PAT.) Dziś o godzinie 13-aj w wielkiej sali konferencyjnej Ministerstwa Spraw Wojskowych, minister spraw wojskowych gen. Sikorski udekorował członków goszczącej u nas wojskowej misji tureckiej orderami „Odrodzenia Polski”. P. Minister, dekorując oficerów tureckich z zachowaniem zwykłego ceremonjału, w przemówieniu swem oświadczył, że fakt ten jest netylko wyrazem uznania dla ich zasług osobistych,

Memoriał socjal demokratów bułgarskich.

WIEDEŃ. 26. IX. (PAT.) „Neue Freie Presse” podaje treść memoriału wystosowanego do komitetu wykonawczego „2 międzynarodówki” przez delegata bułgarskiej partji socjal-demokratycznej Janko Sakanowa. Memoriał zwraca uwagę na niezdolność pokłzenie ludności bułgarskiej w Dobrudży, Tracji, Macedonji i w okolicy Carybrodu, oraz zaznacza, że w Moskwie starają się wykorzystać niezadowolone jakie panuje w tych dzielnicach wśród ludności bułgarskiej, i przeprowadzić „z bolszewizowaniem” Bałkanów. Bolszewicy bułgarscy, powiada memoriał, idą ręką w rękę ze stronnictwem Stambolijskiego i przemycają do kraju broń. Bolszewizowanie Bułgarii oznaczałoby upadek tego państwa. Sakanow zwraca się do partji demokratów i do ludzkości wogóle, zaznaczając, że byłby już czas położyć kres uciskowi Bułgarów.

Sowiety niezadowolone z traktatu z Anglią.

MOSKWA, 26. IX. (PAT.) „Prawda i Izwiestja” w artykułach wstępnych widocznie inspirowanych piszą, że traktat angielsko-sowiecki nie odpowiada interesom Rosji, a gdyby parlament angielski doko-

Skład T-wa Akc.

„OSTRÓWEK”

Wilno, Zawalna № 51

naprzeciw HALLI. Telefon № 391.

Otrzymano na sezon nadchodzący W WIELKIM WYBORZE ZA TRWAŁOŚĆ GWARANTUJEMY

Maneże, Młocarnie, Wialnie, Sieczkarnie.

Ceny pozakonkurencyjne.

BACZNOŚĆ! o.p. Obywatelom sprzedajemy na spłaty po przedstawieniu świadectwa od zarządu gminy.

WIELKI DOBÓR

PERFUMERJI I KOSMETYKI

wszystkich znanych franc. firm: COTY, GUERLAIN, JONES, PIVER, HOUBIGANT, RIGAUD, SIMON, d'ORSAY, ROGER et GALLE, VIOLET i in.

CENY DOSTĘPNE

Polecają Hurtowo-detali. sklepy

T-wa J. B. SEGALL S-ka Akc.

1) ul. Trocka 7. 2) ul. Zamkowa 26 3) ul. Ad Mickiewicza 5

Najtańsze źródło zakupull!

OWSA OTRĄB SIANA SŁOMY ŻYTA

MAKI razowej MAKI pyłowej MAKI pszennej SOLI CUKRU SŁONINY SZMALCU

w Spółdzielni Rolnej

Kresowego Związku Ziemiaków

ZAWALNA 1. TEL. 1-47

„Ogłoszenia Lekarskie”

Dr. Zeldowicz Kobieta lekarska Dr. Szwarc Zeldowicz 24 Przej 9-11 5-8 1/2 12-5 Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, mocznicy, syfilis i skóra. Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol”).

Dr. Marjan Mienicki chor. wener. syfilis i skóra (lec. szpec. słonecz. górsk. ul. Włocławska 34 3 przyjm. od 4-7 po.

Dr. Witold Kiezun POWROCIŁ i wawonii przyjeździe choroby. Choroby wewnętrzne, specjalnie płucne. Galiarska 5-3 od 5-7.

Dr. Czesław Koneczny Chirurgja jamy ustnej choroby zębów, sztuczne zęby. Wojskowym i urzędnikom na raty Mickiewicza 11 gdzie (kino) Przyjmuje od 10 do 12 1/2 i od 4 do 6.

Dr. Wołodzko Ordynator szp. Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Od g. 12-2 i 5-7. Zawalna 22.

Wileńska 27 Skład Towarowy ANTONI GŁOWŃSKI fabryczny skład obużek i skarpetek dla reklamy w m-cu wrześniu, kupującym mniej 1/2 tuzina ustępuje 10% rabatu, a po nad 1/2 tuzina ustępuje 20% rabatu. Skład poleca koca i duży wybór materiałów włókienniczych, wełnianych i bawełnianych.

Wapno polone, miedone, rolnicze w workach poleca Wileński Syndykat Rolniczy w Wilnie, Zawalna 9.

Zdrowisko Nałęczów zakład leczniczy cały rok czynny. Naczelnym Lekarzem Dr. Med. A. Konosewicz, Zastępcą Dr. Med. P. Otmarski. Ordynujący lekarze: Dr. M. Gliński i Dr. W. Trojanowski. Całodzienne utrzymanie z pokojem, światłem elektrycznym. i opieką lekarską, bezbilny pościelowej, od 7 złotych wwyż zależnie od wielkości pokoju. Blższe informacje listownie: poczta Nałęczów, z. Lubelska, Administr. Zakładu —

Lustra Szkoło TREMO, TOALETOWE, do szaf i kredensów, szlifowane i wprawle międz., szyby okienne T A N I O hurtownie i detalicznie POLECA REIZENBERG, ul. WIELKA 35.

Starszy przodownik Bronzy z Warszawy STATUETKI, BUSTYKI, PŁASKORZĘBY, MEDALJONY w sali „Apollo” na wystawie rzeźmi i sztuki

24 września w Górze Zamkowej na lawce zapomniał K. Francuzowicz kajot młodocianych utworów swoich wraz z sonetami. Na Łosiwce (koło Lwowskiej) nocą 25 zgubił rękopis pod tytułem „Miłość Cyganki” (pocemat liryczny). Proszę uczciwego znalazcę o zwrot pod adresem: Chelmska 74, m. 2. Proszę wszystkie gazety o przedrukowaniu.

Pianino Chredera prawie nowe do sprzedania — ul. Nowogrodzka 7 m. 22 Borsman.